**Historia Śląska Wrocław**

**Trudne początki 1947-1956**

W 1946 przenosi się do Wrocławia Oficerska Szkoła Saperów, powstała w styczniu 1945

w Przemyślu. **18 marca 1946** **przy szkole tej powstaje klub sportowy Pionier**.

Jednym z założycieli klubu był wykładowca późniejszej Wyższej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu Jan Iwaszko. Najbardziej znani piłkarze Pioniera pierwszego okresu jego działalności to - Dąbrowski, Miąsek, Góral, Jakubik, bracia Litwinkowie, Kozieła oraz Cieślik - krewny Gerarda Cieślika, legendy chorzowskiego Ruchu. Większość zawodników pochodziła z Górnego Śląska. Według wspomnień Iwaszki Pionier pierwszy mecz rozegrał z Kolejarzem na Brochowie, a drugi z IKS Wrocław. Oprócz sekcji piłkarskiej na założycielskim zebraniu w marcu powołano sekcję wioślarską, bokserską i hokejową.

Gazety wrocławskie pisały: „Najmniej było problemów z sekcja piłkarską. Butów było na pęczki, na każdym boisku stoją dwie bramki a koszulek i spodenek również nie brakuje”. Zawodnicy Pioniera szybko zdobyli uznanie wrocławian, o czym też donosiła prasa: „Wrocław lubi swoich żołnierzy, szanuje ich trud, ale potrafi również oklaskiwać sportowe wyczyny chłopców w zielonych strojach”. W sezonie 1946/47 WKS Pionier grał we wrocławskiej Klasie B, którą wygrał i awansował do Klasy A na sezon 1947/48

W 1947 przenosi się do Wrocławia Oficerska Szkoła Piechoty nr 1.

Szkoła ta powstała w czerwcu 1943 w Riazaniu (ZSRR) jako Dywizyjna Szkoła Podchorążych. Przed przeprowadzką do Wrocławia, w latach 1945-47 miała swoja siedzibę w Krakowie. Przy OSZP latem 1945 roku powstaje klub sportowy Podchorążak.

**W 1947 roku Pionier i Podchorążak miały się połączyć – niestety, dokładna data połączenia nie jest znana i możliwe, że nawet nie została nigdzie zapisana.**

Jednak jeśli to Pionier wchłonął Podchorążaka i nowy [?] klub dalej nazywał się Pionier,

to można poważnie zastanawiać się, czy za datę powstania klubu nie przyjąć daty powstania Pioniera. Za tą opcją przemawia fakt, że Pionier grał już z wcześniej z powodzeniem w rozgrywkach wrocławskiej B Klasy. Dodatkowo sprawę komplikuje fakt, że według źródeł prasowych do fuzji Pioniera z Podchorążakiem doszło dopiero w sezonie 1948/49.

Nie sposób dzisiaj rozwiązać tej zagadki, nie znamy żadnych dokumentów na temat początków klubu, stąd jesteśmy skazani na domysły i hipotezy. Oficjalnie przyjęło się uważać rok 1947, za rok powstania klubu. I jeśli tą datę przyjmujemy - to pamiętajmy, że Pionier funkcjonował na mapie sportowej Wrocławia już wcześniej.

**Sezon 1947/48 Beniaminek A Klasy**

A Klasy była wówczas najwyższą ligą regionalną a nie było jeszcze lig ogólnopolskich.

I liga ruszyła dopiero na wiosnę 1948 i grała systemem wiosna/jesień, zaś ligi regionalne systemem jesień/wiosna.

Na inaugurację 21 IX miało dojść do derbów Wrocławia. Pionier miał zagrać z IKS, jednak mecz przełożono na listopad. W drugiej kolejce wojskowi regulaminowo pauzowali i ich debiut w tej klasie rozgrywkowej wypadł dopiero w trzeciej kolejce. 5 X 1947 o godzinie 13 zagrali z Promieniem Żary, wygrywając 2-1. Następnie wrocławianie przegrywają na wyjeździe w Jeleniej Górze z miejscowym TUR-em 2-3, by w piątej kolejce wygrać u siebie z RKS Żarów 3-2. Na koniec rundy w przełożonych derbach z IKS, Pionier sensacyjnie wygrał z wyżej notowanym lokalnym rywalem 3-2, dwa gole dla wojskowych zdobył Piąstka.

Na inaugurację wiosny 4 IV 1948 IKS wziął rewanż za jesienną porażkę i wygrał z Pionierem 3-1. Meczu zweryfikowano później jako walkower 3-0 dla IKS. W rundzie rewanżowej wojskowi grali słabiej i wygrali tylko jedno spotkanie, we Wrocławiu z TUR-em Jelenia Góra 1-0, pozostałe pięć niestety przegrali. Mecz w Żarowie zakończył się wynikiem hokejowym 6-4 dla miejscowych. Na ostatni mecz rundy do Wałbrzycha, Pionier z nieznanych dziś powodów, nie pojechał i miejscowy TUR wygrał mecz walkowerem 3-0. W składzie Pioniera nie było stabilizacji, grali głównie piłkarze odbywający służbę wojskową, którzy nie wiązali z Wrocławiem swojej przyszłości, dlatego wyniki nie były zadowalające, ale dały ostatecznie piąte miejsce, które pozwoliło pozostać w A Klasie.

**Sezon 1948/49 Pionier zostaje Legią**

Głównym faworytem rozgrywek był IKS i w pierwszej kolejce znów dochodzi do dużej niespodzianki: Pionier wygrywa w derbach z lokalnym rywalem 2-1 po golach Stańczyka i Cieślika. Niestety, później jest już znacznie gorzej. Wojskowi przegrywają kolejne cztery mecze z Lnem Wałbrzych, Bielawianką, Związkowcem (Burzą) Wrocław i Nysą Kłodzko.

W ostatniej kolejce wrocławianie wygrywają u siebie ze Strzelinem po ciężkim boju 3-2.

Rundę rewanżową wojskowi zaczynają od wyjazdowej porażki w Strzelinie z miejscowym Cukrownikiem (2:5). W drugiej kolejce Pionier przegrywa z Bielawianką też wysoko 1-5, jednak na skutek gry w zespole gości nieuprawnionego zawodnika, wynik zmieniono na walkower dla Pioniera. W trzeciej kolejce w derbach Wrocławia padł hokejowy remis ze Związkowcem (Burzą) 4-4. **W drugiej połowie kwietnia 1949 według dolnośląskiej prasy Pionier połączył się z Podchorążakiem i zmienił nazwę na Legia.** W pierwszym meczu pod nowym szyldem Legioniści przegrywają w Wałbrzychu z Lnem (2-4). W maju w derbach z Ogniwem (Ślęzą) wojskowi doznają kolejnej porażki (1-3). Wygrana 3-2 w powtórzonym meczu z Nysą Kłodzko dała wojskowym przedostatnie miejsce w tabeli, dzięki wycofaniu się rezerw świdnickiej Polonii.

**Sezon 1949/50 A Klasowe boje**

Jesienią 1949 obligatoryjnie zmuszono kluby do zmiany nazw na Budowlani, Górnik, Kolejarz, Ogniwo, Spójnia, Stal, Unia, Włókniarz lub Związkowiec. Kluby milicyjne zostały Gwardiami a Śląsk dalej występował jako Legia. Do faworytów rozgrywek A Klasy w tym sezonie zaliczano Spójnię Kłodzko oraz Ogniwo Wrocław i te drużyny zajęły dwa pierwsze miejsca w końcowej tabeli. Legia grała w kratkę. Jesienią potrafiła rozgromić we Wrocławiu Związkowca Wałbrzych aż 8-1 i wygrać w Brzegu z miejscową Garbarnią (Związkowcem)

4-0, by przegrać u siebie w derbach Wrocławia z Ogniwem 2-4. Rundę wiosenną wojskowi zaczęli bardzo dobrze gromiąc Bielawiankę (Włókniarza) 5-1.

Sporym sukcesem była wygrana z Ogniwem i to na wyjeździe 2-0, ale później wojskowi potrafili przegrać u siebie ze Związkowcem Brzeg 0-2, ze Strzelinianką aż 1-5, a w ostatniej kolejce ulegli wysoko na wyjeździe milicyjnej Gwardii Wrocław 1-7. Bezpieczne ósme miejsce to wszystko, na co było stać Legię w tym sezonie.

**Sezon 1950/51 OWKS i jedna runda A Klasy**

W lipcu Legia zmieniła nazwę na Okręgowy Wojskowy Klub Sportowy.

W wyniku kolejnej reformy rozgrywek rozgrywki A Klasy przerwano po jesieni, a wyniki anulowano w grudniu 1950 roku**.** Klasy regionalne miały grać, podobnie jak I i II liga systemem wiosna/jesień. W przerwanych rozgrywkach Legia była czwarta, za Górnikiem Wałbrzych, Ogniwem i Gwardią Wrocław**.** Najciekawsze wyniki naszego zespołu: to wysokie wygrane u siebie ze Związkowcem Wałbrzych 6-0 i Unią Żarów 5-0, cenny remis z Gwardią Wrocław 1-1 i wygrana w hokejowym stylu z Kolejarzem Wrocław 5-3.

Minusy zaś, to porażki na wyjazdach z Górnikiem Wałbrzych 1-5 i Ogniwem Wrocław 0-4.

Wojskowi na wiosnę mieli grać rundę rewanżową w A Klasie, ale niespodziewanie znaleźli się w II lidze.

**Sezon 1951 Nieudany drugoligowy debiut**

[4 lutego](file:///C%3A%5CUsers%5CKrzysiek%5Cwiki%5C4_lutego) [1951](file:///C%3A%5CUsers%5CKrzysiek%5Cwiki%5C1951) na podstawie uchwały podjętej podczas 35. Walnego Zgromadzenia PZPN w Warszawie, doszło do samorozwiązania tej organizacji, przy jednoczesnym zawiązaniu nowego organu o nazwie Sekcja Piłki Nożnej Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

SPN GKKF zastępowała formalnie PZPN we wszelkiej działalności związanej z polską piłką nożną, wsławiając się wieloma pomysłami przeszczepionymi na nasz grunt z ZSRR.

Tego samego dnia podjęto uchwałę o przekształceniu II ligi polskiej tak, by każde z 17 nowoutworzonych województw miało przynajmniej jeden zespół w tej klasie.

II ligę powiększono więc do 4 grup po 8 zespołów, co razem dało 32 drużyny.

Przy zielonym stoliku dołączono do niej 12 zespołów w tym OWKS Wrocław, a także m.in. Pafawag (Stal) Wrocław. Opinię lepszych drużyn miały wtedy na Dolnym Śląsku zespoły Górnika Wałbrzych, któremu też dano status II-ligowca, przegrał eliminację, oraz pominięte wrocławskie Ogniwo-późniejsza Ślęza.

Dzięki powiększeniu II ligi wrocławscy piłkarze 8 kwietnia 1951, meczem w Lipinach z miejscowym Naprzodem zadebiutowali w rozgrywkach ligowych szczebla centralnego.

Niestety - ten niespodziewany prezent, jaki dostali piłkarze OWKS, znacznie ich przerósł.

W 14 meczach wojskowi zdobyli tylko 4 punkty i wyraźnie ustępując rywalom zajęli ostatnie 8. miejsce. Wrocławski beniaminek tylko dwa razy cieszył się ze zwycięstwa. OWKS wygrał w 6. kolejce ze Stalą Starachowice 5-2 i w 10. kolejce z Budowlanymi (Odrą) Opole 2-1, pozostałe mecze wojskowi przegrali. Najwyższą porażkę wrocławianie zanotowali w Zabrzu z Górnikiem, gdzie ulegli aż 0-7. U siebie najgorzej było w meczu z Górnikiem (Szombierkami) Bytom, gdzie wojskowi stracili 5 bramek, nie strzelając żadnej.

Barwy naszego klubu w tym sezonie reprezentowali m.in.Ewald Czaja, Zygmunt Baraniak, Kazimierz Krzyszczuk, Gerard Lizurek, Henryk Paczkowski, Alfred Poloczek, Kazimierz Przemiński „Kajtek” i Tadeusz Świcarz. Ten ostatni był najbardziej znanym piłkarzem ówczesnego OWKS-u. Miał za sobą występy w dwóch warszawskich klubach: Polonii i Legii.Z Polonią zdobył pierwszy powojenny tytuł mistrza Polski w 1946.

**Sezon 1952 Odebrany awans**

Po spadku z II ligi OWKS znalazł się w zreformowanej Klasie I, czyli dawnej klasie wojewódzkiej, będącej wówczas trzecim poziomem ligowym.

Wojskowi po sezonie w II lidze, gdzie grali z takimi firmami jak Górnik Zabrze, czy Odra Opole, w swojej grupie Klasy I rywalizowali tylko z drużynami wrocławskimi. Drugoligowe doświadczenie przyniosło jednak owoce, wojskowi na 18 meczy wygrali 17 i zajęli pierwsze miejsce w grupie. W spotkaniu z Włókniarzem Leśnica OWKS wygrał aż 13-0 i jest to do dziś najwyższe zwycięstwo w historii klubu w oficjalnym meczu ligowym. Równie efektownie nasi piłkarze wygrali z Kolejarzem Wrocław 6-1 jak i z Gwardią Wrocław 7-2 i Unią Zakrzów również 7-2. Wojskowi o pierwsze miejsce w grupie rywalizowali ze Ślęzą (Ogniwem). Oba mecze, dwóch wówczas najlepszych wrocławskich drużyn, rozegrano na Stadionie Olimpijskim. Derby te wzbudzały bardzo duże zainteresowanie kibiców i czekał na nie cały piłkarski Wrocław. W pierwszym spotkaniu na szczycie, OWKS po bardzo dobrej grze wygrał z Ogniwem 4-1. W meczu tym, szczególnie wyróżnił się strzelec dwóch goli Zygmunt Baraniak. W rewanżu, w obecności aż 20 tysięcy kibiców, wojskowi stracili jedyny punkt w rozgrywkach bezbramkowo remisując. Ten remis dał jednak OWKS tytuł mistrzów Wrocławia. W walce o prymat na Dolnym Śląsku wojskowi zagrali ze Spójnią Lubań, czyli mistrzem wyłonionym w spotkaniach międzygrupowych w województwie.

W pierwszym meczu w Lubaniu 25 X wygrała Spójnia 1-0po kapitalnym golu strzelonym przez Jerzego Milewskiego z woleja zza 16 metrów. Dwa dni później, na Stadionie Olimpijskim lepszy był OWKS i po dwóch golach Maksymiliana Czai wrocławianie wygrali 2-1. W dodatkowym trzecim meczu, 31 X - na neutralnym terenie w Legnicy zdecydowanie wygrywa OWKS aż 5-1 i zostaje mistrzem Dolnego Śląska. Bohaterem tego meczu został strzelec trzech goli Gerard Lizurek.

Zdobycie mistrzostwa Dolnego Śląska uprawniało wówczas do walki o miejsce w II lidze.

W 1952 r. wprowadzono nowy i oryginalny system rozgrywek o awans do II ligi, jak i spadek z niej. Drużyna II-ligowa po zakończeniu rozgrywek mistrzowskich rozgrywała spotkanie kwalifikacyjno-barażowe z mistrzem swojego okręgu. W razie porażki drugoligowca rozgrywano drugie spotkanie. Stawką tego meczu/dwumeczu był awans (lub utrzymanie)

w II lidze. OWKS (mistrz Dolnego Śląska) zmierzył się ze Stalą (Pafawagiem) Wrocław

(drużyna II-ligowa). W pierwszym spotkaniu 16 XI 1952 ma Stadionie Olimpijskim OWKS wygrał 3-1 po dwóch golach Gerarda Lizurka i golu Bogdana Kajdasza.

W rewanżu 23 XI 1952 na stadionie Pafawagu na Grabiszynku OWKS drugi raz wygrał z lokalnym rywalem, tym razem 1-0. Bramka w tym meczu padła po strzale samobójczym.

OWKS Wrocław dzięki tym zwycięstwom uzyskał awans do II ligi.

Niedługo jednak cieszono się we Wrocławiu z tego sukcesu, ponieważ w Warszawie postanowiono od następnego sezonu znacznie zmniejszyć II ligę. Okrojono ją z 40 do 14 drużyn - w związku z czym, 26 zespołów II-ligowych musiało przejść do nowo powstałej

III ligi. Dla OWKS w nowej II lidze zabrakło miejsca. Rok wcześniej OWKS dostał II ligę

w prezencie, a w 1952 awans wywalczył na boisku, ale w II lidze niestety nie było dane mu zagrać. Na uwagę zasługują wyniki wojskowych w tym sezonie, w drugiej po wojnie edycji Pucharu Polski. Po wygraniu rozgrywek okręgowych PP, gdzie OWKS wyeliminował m.in. po dramatycznym meczu i dwóch dogrywkach Ogniwo (Ślęzę), wojskowi awansowali do szczebla centralnego Pucharu Polski. Po zwycięstwach 19 X u siebie 2:0 z OWKS Lublin (Lublinianką) i 2 XI w Warszawie z Gwardią 1:0, OWKS przeszedł do kolejnej rundy tych rozgrywek, gdzie trafił na Budowlanych (Lechię) Gdańsk. Niestety, w meczu rozegranym we Wrocławiu 9 XI 1952 górą byli goście z Gdańska, którzy wygrali 2:1 i to oni awansowali do dalszej fazy tych rozgrywek.

**Sezon 1953 W nowej III lidze**

OWKS trafił do grupy szóstej III ligi zwanej międzywojewódzką, gdzie oprócz zespołów z ówczesnego województwa wrocławskiego, występowały kluby z Opolszczyzny.

Wojskowi przystępowali do rozgrywek jako faworyt rozgrywek. Jednak odebrany w poprzednim sezonie awans do II ligi, miał- niestety- przełożenie na postawę piłkarzy

OWKS-u w nowym sezonie. Od początku rozgrywek najrówniej i najskuteczniej grali piłkarze Ogniwa, późniejszej Ślęzy. Z ciekawszych wyników wojskowych warto odnotować bardzo wysokie wygrane na wyjazdach z Kolejarzem Kluczbork 7-0 i LZS Chróścice 8-0 oraz u siebie z Gwardią Opole 5-0. Ze spadkowiczem z II ligi Stalą (Pafawagiem) OWKS u siebie przegrał 0-1, by na wyjeździe zremisować 2-2. W meczach z liderem Ogniwem, wojskowi dwa razy przegrali. Na wyjeździe ulegli 1-3, zaś w meczu u siebie także musieli uznać wyższość lokalnego rywala przegrywając 0-1. Ostatecznie zawodnicy OWKS ukończyli rozgrywki na trzecim miejscu, dając się wyprzedzić jeszcze Unii Kędzierzyn. Z wiceliderem nasi piłkarze przegrali u siebie 2-4 i zremisowali w Kędzierzynie 1-1.

**Sezon 1954 OWKS wycofany z rozgrywek**

Przed sezonem 1954 postanowiono rewolucyjnie zmienić funkcjonowanie klubów wojskowych. Niestety, na mocy zarządzenia Ministerstwa Obrony wszystkie kluby wojskowe zostały wycofane z rozgrywek ligowych za wyjątkiem CWKS Warszawa, czyli ówczesnej Legii. W związku z tym, OWKS Wrocław nie przystąpił do rozgrywek w lidze międzywojewódzkiej. Do wycofania klubów wojskowych z rozgrywek ligowych „przyczynili się” piłkarze OWKS Wawelu Kraków, którzy w rozgrywkach I ligi sezonu 1953 zdobyli wicemistrzostwo Polski, ulegając tylko Ruchowi Chorzów. Krakowscy piłkarze „ośmielili się” być w tabeli wyżej od CWKS Warszawa. Wojskowi ze stolicy zajęli zaledwie piąte miejsce. Warszawscy działacze nie mogli pogodzić się z tym faktem i postanowili wykorzystać swoje niemałe wpływy w Ministerstwie Obrony Narodowej. Na szczęście, pomysł, by tylko jeden klub wojskowy grał w rozgrywkach ligowych, przetrwał tylko rok

i piłkarze z klubów wojskowych, w tym OWKS Wrocław przystąpili do rozgrywek ligowych w 1955 roku. Nie zmienia to faktu, że wojskowi z Wrocławia nie mieli w tym okresie szczęścia do reformatorów.

**Sezon 1955 Reaktywacja sekcji - CWKS**

Po rocznej nieobecności w rozgrywkach ligowych, wojskowi z Wrocławia powrócili wiosną 1955 do rozgrywek wrocławsko-opolskiej ligi międzywojewódzkiej. OWKS zmienił też nazwę i nie był już klubem okręgowym, a stał się Centralnym Klubem Wojskowym.

We Wrocławiu zbudowano wówczas praktycznie nową drużynę. Służbę wojskową rozpoczęło kilku dobrych piłkarzy, co było równoznaczne z grą w drużynie CWKS.

Byli to m.in. Mieczysław Jurecki ze Stali Bielsko-Biała, Edward Horowski z Polonii Bytom, Helmut Hein z Piasta Gliwice i Eugeniusz Wojtkiewicz z Odry Opole.

Prawdziwą gwiazdą zespołu, był doskonale wyszkolony napastnik, wychowanek Azotów Chorzów, Norbert Bochenek, który z Ruchem Chorzów zdobył wcześniej dwukrotnie mistrzostwo Polski w 1952 i 1953 roku.

W pierwszej kolejce CWKS minimalnie przegrywa w Raciborzu z miejscowa Unią 3-4, tydzień później we Wrocławiu zdecydowanie wygrał z Włókniarzem Prudnik 4-0.

Niestety, wojskowi nie idą za ciosem i następne dwa mecze z Górnikiem Nowa Ruda i Kolejarzem Kluczbork bezbramkowo remisują.

1 maja CWKS w derbach Wrocławia wygrywa z IKS Ślęzą 2-0. Wynik cieszył, ale trzeba dodać, że IKS po spadku z II ligi grał przeciętnie. Dwa tygodnie później wojskowi w kolejnych derbach wygrywają ze Stalą (Pafawagiem) 5-2 i udowadniają, że są wówczas najsilniejszą wrocławską „jedenastką”. W meczu na szczycie CWKS wygrywa w Lubaniu ze Spartą 1-0 i podtrzymuje dobrą passę gromiąc we Wrocławiu słabą Stal Ozimek aż 7-1. Niestety, końcówka pierwszej rundy w wykonaniu wojskowych jest słaba. Sensacyjny remis 1-1, u siebie ze zdecydowanym outsiderem ze Świebodzic. Kolejny remis, tym razem bezbramkowy, z dużo groźniejszą Unią Kędzierzyn i wreszcie porażka w Ząbkowicach Śląskich z miejscowymi Budowlanymi 1-4.

Rundę rewanżową CWKS zaczyna bardzo obiecująco, wygrywając z lokalnym rywalem

IKS 4-0, by tydzień później przegrać w Prudniku z Włókniarzem aż 0-3.

Wojskowi nie mogą ustabilizować formy i mecze dobre przeplatają występami słabymi.

W kolejnych derbach Wrocławia, w meczu ze Stalą (Pafawagiem), CWKS nie daje szans rywalom z Grabiszynka, wygrywając 4-0. Tydzień później w bardzo ważnym meczu wojskowi przegrywają u siebie z drużyną z Lubania 0-1, by w następnej kolejce rozgromić

w Ozimku miejscową Stal aż 6-0. Najwięcej bramek pada jednak w meczu we Wrocławiu z Włókniarzem Chojnów, który CWKS wygrywa hokejowym wynikiem 7-3 a tydzień później przegrywa z Unią Kędzierzyn 0-1. Wojskowi kończą ostatecznie rozgrywki na czwartym miejscu, za Spartą Lubań i dwiema Uniami: z Raciborza i Kędzierzyna.

**Sezon 1956 Awans do II ligi**

Ten sezon zdecydowanie należał do wojskowych, którzy we wrocławsko-opolskiej lidze międzywojewódzkiej zajmują pierwsze miejsce.
Wrocławian objął nowy trener Władysław Suchoń, który wcześniej prowadził II-ligowy Naprzód Lipiny. Nasz zespół na inauguracje pokonał 3-1 Unię Kędzierzyn. W drugiej rundzie zremisował bezbramkowo z Polonią Świdnica. Jednak w meczu na szczycie wojskowi ulegli 1-2 Ślęzie. Honorową bramkę dla CWKS zdobył Mieczysław Jurecki. Później było już dużo lepiej, a w meczu z Włókniarzem Otmęt wojskowi wygrali aż 8-0. Po rundzie wiosennej nasi piłkarze zajmowali drugie miejsce w lidze, tuż za liderującą Ślęzą. Grano jeszcze systemem wiosna/jesień.

W rundzie rewanżowej w pierwszym meczu wrocławianie rozgromili 5-0 Unię Kędzierzyn.

W następnej kolejce wojskowi przegrali w derbach ze Ślęzą (1-3). Jednak w kolejnych 11 meczach piłkarze CWKS-u odnieśli aż 10 zwycięstw. Zespół imponował świeżością i szybkością. Wojskowi rozgromili 7-0 Orła Ząbkowice i Włókniarza Kamienna Góra.

Szczególnie cenne było zwycięstwo 4-2 nad Unią Racibórz, które utorowało drużynie drogę do pierwszego miejsca. W ostatniej kolejce nasi piłkarze rozgromili Spartę Koźle aż 9-0.

Zwycięstwo w lidze międzywojewódzkiej według ówczesnych przepisów dało możliwość gry w turnieju barażowym o awans do II ligi z Pomorzaninem Toruń i Włókniarzem Chełmek.

W pierwszym spotkaniu w Chełmku CWKS po golach Pohla i Bochenka zwyciężył 2-0. Następnie, w obecności aż 30 tysięcy kibiców, wojskowi wygrywają na Stadionie Olimpijskim również 2-0 z Pomorzaninem. Bramki w tym meczu zdobyli Jurecki i Janik.

W drugim spotkaniu we Wrocławiu tym razem na Oporowskiej CWKS po dwóch golach Janika i jednym Pohla pokonał 3-0 Chełmka. Ostatni mecz w Toruniu wrocławianie remisują 2-2 i awansują do II ligi. CWKS zdobywa po tym sukcesie sporo nowych kibiców i powoli staje się najpopularniejszym klubem w mieście, kosztem przede wszystkim Ślęzy, ale także i Pafawagu. II ligę zaś znowu powiększono i weszły do niej wszystkie drużyny grające w eliminacjach, tym samym dodatkowe mecze o awans do niej okazały się niepotrzebne.

**Oni wywalczyli awans**:bramkarzeJoachim Jończyk i Edward Horowski (Horn) oraz zawodnicy z pola: Reinhold Dworaczek, Karol Urbańczyk, Maksymilian Ekert, Leon Leszczyński, Henryk Sachs, Edmund Krüger, Zdzisław Wspaniały, Eugeniusz Wojtkiewicz, Jerzy Zaczek, Józef Pohl, Mieczysław Jurecki, Edward Janik, Helmut Hein, Henryk Bober, Norbert Bochenek i Rudolf Hojka. Trener: Władysław Suchoń

**Krzysztof Mielczarek**